

Zima nad Wisłą

Przeżyliśmy 2-gą zimę wojenną. Śnieg znowu białą warstwą pokrył poszczerzone mury. Jednakże większość domów nie patrzy już w smutne ulice pustymi oczodolami okien bez szyb. Nie, znać już tak bardzo śladów wojny. Mroz nie jest tak dotkliwy, jak w roku ubiegłym, ale też myśl o wiosnie nie rozgrzewa tak bardzo, jak przed rokiem. Wiosna — to słowo ma w tym roku inny dźwięk. Nie wywołuje się go z taką nadzieją...

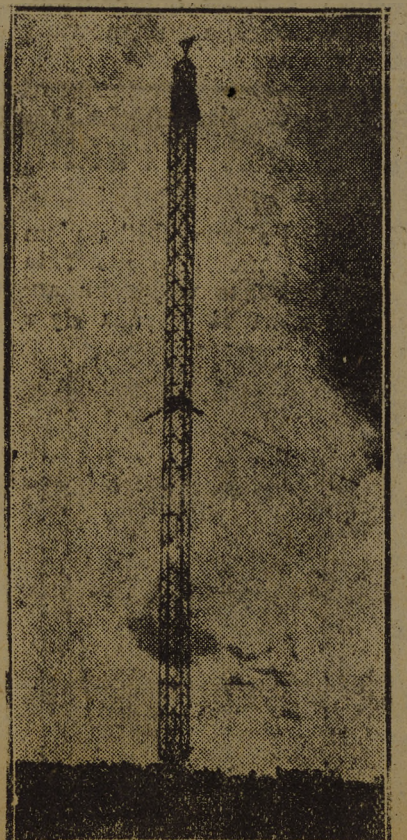
Mrozy dochodziły do 12 — 15 stopni. Mielimy „białe Świąta”. Półm. przyszła zawierucha. Tęży dni trwał buragan. Wicher szalał po ulicach. Trudno było wtedy opalić mieszkania, gdyż wicher wciągał dymy z kominy do pieców. Potem uspokoiło się. Przyszła odwilż. Raptownie zmiana pogody nie wpłynęła jednak dobrze na zdrowotność mieszkańców Warszawy. Grypa zbiera znowu swoje żniwo, a ludzie są dziś mniej odporni, niż w innych latach. Przy chorobie trzeba się lepiej odżywiać, trzeba mieć ciepło napalony pokój. Lekarzy są zapracowani, lecz często stają się bezradni wobec piętujących się przed nimi problemów zdrowotnych.

Warszawa jest dziś miastem przedludnym. Liczy przeszło 2 miliony mieszkańców. A mieszkańcy bynajmniej nie przybyło. Powstały trzy dzielnice, przy czym 250 tysięcy osób, przy wytyczeniu granicy dzielnicy narodowości polskiej i żydowskiej, musiało zmienić mieszkania. Przybyły do Warszawy nowi mieszkańcy bynajmniej nie ustaje. Przybywają mieszkańcy z terenów zachodnich, ostatnio z Kujaw, ziemi ciechanowskiej, łęczyckiej, kaliskiej, okolic Łodzi. Dla wszystkich trzeba znaleźć najskromniejsze, choćby pańszczyźne.

Warunki pracy dla inteligencji są dość trudne. Zwłaszcza dziennikarze mają bardzo trudne warunki pracy. Lokale dość już obecnie, licznych pism, wychodzących w Warszawie, są bardzo często zmieniane i nagle nie odznaczają się zbyt wielką wygodą. Na pewne trudności napotyka też kolportaż pism, którzy rozmiary ze względu na trudności przy dostawie papieru są dość ograniczone. Pisarzy używają przeważnie pseudonimów. Zwracają uwagę ofiary na fundusz prasowy.

Z pism, szeroko rozpowszechnianych, należy wymienić „Nowy Kurjer Warszawski”. Dziennik ten drukował powieść „Tajemnica spowiedzi”. Jest to historia kapłana, który odsonił tajemnicę spowiedzi. Pismo to też drukowało powieść „Z za kulis fabarety” o tendencjach antyżydowskich.

O rozpoczynających, których ukazanie się duża liczba, najlepiej można wiedzieć ze szpalt „Amst. blatt des Gouverneurs des Districts Warchau”, zawierającego



WARSZAWA:
Antena Rozgłośni Raszynskiej
Nr. F. W. 10141

rzeźbiarzy, fotografów i t. d. Miało to na celu oczyszczenie z elementu nieryzyjnego. Zasada aryjskości jest ściśle przestrzegana przy doborze programów w kawiarni Lardellego (gdzie gra orkiestra Filharmonii), czy u Dakowskiego (gdzie gra orkiestra operowa). Interesy kawiarniane nie przynoszą już jednak dziś takich dochodów, jak dawniej.

Władze dystryktowe zezwoliły na uruchomienie kilku pracowni politechnicznych i uniwersyteckich, jako pracowni pobierających dla celów przemysłowych. Dzięki temu formalnemu związaniu pracowni naukowych z przemysłem, część profesorów i asystentów uczelni mogła otrzymać skromne utrzymanie i pracę odpowiadającą ich zdolnościom. Jest to w każdym razie lepiej, niż w Wilnie, gdzie wielu uczonych utrzymuje się z „szepery”.

Przeszło milion obcych robotników w Rzeszy

OKOŁO PÓŁ MILIONA POLAKÓW PRACUJE W ROLNICTWIE

Berno. — Według informacji, otrzymanych od swego berlińskiego korespondenta, pismo „Nouvelle Gazette de Zurich” podaje następujące dane w sprawie zatrudnienia w Rzeszy robotników, cudzoziemskich: Ogólna liczba takich pracowników, nie licząc jeńców wojennych, wynosi przeszło 1.200.000 ludzi. Około połowy tych robotników jest zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, w czym: 70.000 Włochów, 45.000 Słowaków i 200.000 Belgów. Holendrów i Duńczyków.

Przeniesli budowlany — zatrudnia największą część tych pracowników cudzoziemskich. W rolnictwie natomiast najwięcej jest zatrudnionych Polaków.

PULK. DONOVAN
Jeruzolima. — Donoszą, że pułk Donovan, specjalny wysłannik prez. Roosevelta w Europie i Młej Azji, przybył do Jeruzolimy i odbył konferencję z sir Harold Mac Michell, wysokim komisarzem brytyjskim w Palestynie.

Pomoc Kwaków amerykańskich dla Francji

Vichy. — P. Marszałek Pétain odbył dłuższą i serdeczną rozmowę z p. Howard Kerschner, dyrektorem na Euro-Twa „American Friends Service”. P. Howard Kerschner poinformował p. Marszałka o głównych liniach pomocy, przedsięwziętej we Francji przez Kwaków amerykańskich.

Organizacja ta wydała 30.000 dodatkowych posiłków dzieciom w szkołach w 8 miastach południowej Francji. 10.000 otrzymuje po 1 litrze mleka dziennie. Organizacja utrzymuje 16 kolonii dziecięcych, które funkcjonują w różnych miejscowościach po południowej Francji, jeden dom matczyński, jak również dom dla kobiet i dzieci o wadliwym zdrowiu, gdzie są urządzone kantyny i tymczasowe schroniska, dla ewakuowanych Francuzów i uchodźców innych krajów. W sekcjach pociągów uchodźcy zostali zaopatrzeni w żywność.

Została sprowadzona znaczna ilość suszonych jarzyn, mięsa i sera — w celu rozdania dla najbardziej potrzebujących, bez względu na różnice rasowe lub religijne.

Zamówiono 3 miliony tabletek czekolady zawierających witaminę A w celu rozdania ich dzieciom szkolnym.

Zamówiono również w Szwajcarii 250 ton mleka w proszku, które nadejdzie w jak najkrótszym czasie.

Co miesiąc zakupuje się 50

ton mleka w celu rozdzielania pomiędzy dzieci francuskie. Poza tym około 65 ton mleka ma wkrótce przybyć ze Szwajcarii.

P. Marszałek Pétain oświadczył, że interesuje się bardzo programem pomocy Kwaków amerykańskich i wyraża głębokie uznanie dla narodu amerykańskiego. Dodał on, że Francja potrzebuje szybko pomocy od Stanów Zjednoczonych, szczególnie dla dzieci i przypomniał, że długą przyjaźń, jaka łączy Francję ze Stanami Zjednoczonymi i wyraża nadzieję i wiary, że więzy te nigdy nie zostaną zerwane.

GRANICA WŁOSKA
NIE ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA
Berno. — Poselstwo włoskie w Bernie zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zamknięciu granicy włoskiej od strony Szwajcarii. Komunikat wydany w tej sprawie mówi: „Dziś przedstawiciele prasy zagranicznej w Rzymie zostali poinformowani o włoskim ruchu granicznym. „Do tego czasu rząd włoski udzielał chętnie wiz wjazdowych i przejazdowych przez Włochy. „Jednak stan wojenny wymaga bardziej surowego przestrzegania przepisów w wydawaniu wiz. „Odtąd wizy będą wydawane tylko w wypadkach wyjątkowych i należyte uzasadnienie.”

OPERACJE WOJENNE

Bombardowania portów nad La Manche Anglicy zajęli Benghazę

Berlin. — Niemcy zatopili trzy statki brytyjskie. Samoloty Rzeszy dokonały ponownego ataku na Maltę. Bombowce nieprzyjacielskie usiłowały atakować porty, zajęte przed Niemcami nad Kanalem La Manche, wywołując kilka drobnych pożarów. Dwie maszyny zestrzelono.

Ateny. — Ograniczona akcja patroli i artylerii. Samoloty R. A. F. zbombardowały Telpineli i Krahias, mimo śniegów.

W Albanii nie ważnego do zanotowania.

Ateny. — Ograniczona akcja patroli i artylerii. Samoloty R. A. F. zbombardowały Telpineli i Krahias, mimo śniegów.

W Albanii nie ważnego do zanotowania.

Ateny. — Ograniczona akcja patroli i artylerii. Samoloty R. A. F. zbombardowały Telpineli i Krahias, mimo śniegów.

W Albanii nie ważnego do zanotowania.

Ateny. — Ograniczona akcja patroli i artylerii. Samoloty R. A. F. zbombardowały Telpineli i Krahias, mimo śniegów.

Berlin zaprzecza pogłoskom o próbach pokojowych

Berlin. — Jeden z amerykańskich dziennikarzy podał wiadomość, jakoby Anglicy spodziewali się prób pokojowych ze strony Rzeszy. Wiadomość ta miała być opierać na tym, że ostatnie zwycięstwa armii nad Nilem podobno stworzyły w Berlinie atmosferę przychylną do takich posunięć.

Kompetentne czynniki w Berlinie zaprzeczają wszelkim próbom w tym kierunku i przypominają stale ponawiane słowa kanclerza Hitlera: „Podjąwszy rękawicę, rzucaną przez przeciwników, będzie on prowadził walkę aż do ostatecznego końca”.

W nżakaniu się tej pogłoski, sfery polityczne niemieckie dopatrują się nowej oznaki osłabienia Wielkiej Brytanii.

Włosi nie ewakuują Etiopii

Rzym. — Zagranica rozeszły się pogłoski, jakoby hr. Volpi miał wyjechać do Londynu, lub do Vichy w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie ewakuacji 100 lub 200 tysięcy kolonistów włoskich z Etiopii. Wiadomościom tym kategorycznie zaprzeczają władze włoskie, które stwierdzają, że pogłoski takie są zupełnie bezpodstawne.

ROZRACHUNKI WŁOSKO - DUNSKIE

Rzym. — Umowa, zawarta pomiędzy rządem włoskim (w imieniu włosko - albańskiej unii celnej) a rządem duńskim, weszła w życie z dn. 1 stycznia 1941 i ważną będzie aż do 31 grudnia br. Regulacja ona rozrachunki handlowe pomiędzy unią celną Włoch, posiadłościami Afryki włoskiej i Danii. Wymiana lirów lub innej waluty na korony duńskie odbywać się będzie na podstawie kursu, ustalonego wspólnie przez Narodowy Instytut Wymiany Italii oraz duński bank państwowy.

POLACY W BRAZYLII NA RZECZ OFIAR WOJNY

Rio de Janeiro. — W prowincji brazylijskiej Rio Grande do Sul osiedlili się liczni koloniści polscy, a w samym Porto Alegre mieszka dużo rodaków, którym zawiadzać należy powstanie „Biuletynu Informacyjnego” wydawanego przez Komitet Pomocy Ofiarom Wojny. Jest to prawdopodobnie jedyne pismo w Brazylii, nie ulegające żadnym restrykcjom prasowym.

„Komitet Pomocy” w Porto Alegre podaje imponujące cyfry, świadczące o wielkiej ofiarności naszych rodaków w Rio Grande do Sul. Zebrali on ub. lata 157 tysięcy milreisów na cele pomocy, nie licząc odzieży, bielizny i t. d. Prezesem Komitetu jest inżynier p. S. Słuziński, jeden z najwybitniejszych patriotów w Porto Alegre.

Komitet założył szereg podkomitetów, np. w Sao Luiz da Casca, Princesa Isabel, Sao Barril - Palmeira, Guarani i t. d., pracujących wytrwale dla dobra ofiar wojny w kraju.

B. PREMIER WRACA DO HOLANDII

Londyn. — Komunikat oficjalny podaje, iż p. de Geer, były prezes Rady Ministrów Holandii, znajdujący się do niedawna w Londynie, otrzymał do wypełnienia pewną misję w Indochinach Holenderskich. Zamiast udać się na wyznaczone stanowisko p. de Geer wolał pozostać w Holandii, gdzie wszedł w kontakt z władzami okupacyjnymi.

WALKA Z CHOLERĄ W CHINACH

Tokio. — W Tokio utworzył się komitet do zwalczania cholery w Chinach. Są to skutki wojny, gdyż epidemia panuje w prowincjach, gdzie toczą się walki.

Celem utworzonego komitetu jest zwalczanie tej epidemii i zbadanie czy nie została ona przyniesiona z Indii, ponieważ choroba ta panuje w okolicach Bombaju.

BILANS POMOCY AMERYKAŃSKIEJ

Nowy Jork. — Polska Rada Narodowa w Nowym Jorku ogłosiła sprawozdanie z działalności na rzecz pomocy dla Polski w okręgu nowojorskim. Z terenu tego wysłano 538.000 funtów odzieży, koców i obuwia. Po stronie wydatków zwraca uwagę suma 298 dolarów na koszty podróży p. Kierpury na występ do Nowego Jorku na rzecz funduszu pomocy.

WYSILKI WOJENNE AUSTRALII

Kairo. — P. Menzies, Prezes Rady Ministrów Australii, znajdujący się obecnie w Kairze, oświadczył, że wysiłki wojenne Australii doszły do swego maksimum.

„Australia, — powiedział p. Menzies — jest gotowa zapłacić każdą cenę za zwycięstwo. Armia Australii liczyć będzie wkrótce 500 tysięcy ludzi.”

Nie ma dwóch Francji

Genewa. — Korespondent gazety „La Tribune de Genève” w Vichy, pisze: „Wystąpienia niektórych dzienników z Francji okupowanej mogłyby sprawić wrażenie pewnego antagonizmu pomiędzy strefą wolną i okupowaną, bardziej zgnębioną, niż obecna sytuacja wojskowa Francji. Antagonizm ten jednak nie istnieje, bo jedno serce i jedna dusza panuje niepodzielnie między jedną a drugą strefą.

„Jakżeż by mogło być inaczej? Podział Francji nie wprowadził podziału pomiędzy rodziny francuskie — wprost przeciwnie. Nigdy jeszcze przyszło: „co z oczu — to z myśli” nie było więcej nielogicznym i fałszywym.

„Kto z prawdziwych Francuzów, pozostałych w strefie wolnej, nie poświęca każdego dnia choć części swych myśli — pamięci swoich najbliższych, którzy pozostali w strefie okupowanej — i odwrotnie?”

„Dlaczego zresztą miałby Francuz z Północy mieć jakąkolwiek urazę do Francuza z Południa? Ten drugi musiałby chyba być uprzywilejowanym rfa niekorzystnie pierwszego. Tak jednak nie jest: Smutek jest wspólny, oddalenie jest tu i tam równie głębokie; ograniczenia i trudności są te same w każdym

miejsu, jak również nadzieja na lepszą przyszłość.

„Czy jest to cud? Nie — ponieważ dla Francuzów ze strefy okupowanej czy wolnej — nadzieja ta skupia wszystkich bez różnicy wokoło wybranego z wolnej ręki wybranego Szeła Państwa, którego nawet najsurowszym decyzjom poddaje się kraj z całym posłuszeństwem. Każdy dzień przynosi nam dowody tej nierozdzielnej łączności, a nieprzychylności i złości — kilku jednostek, nie mogą być dowodem, że jest inaczej”.

WYMIANA DEPEZ POMIEDZY PP. ROOSEVELTEM I KALININEM

Moskwa. — Agencja T.A.S.S. ogłasza tekst depeszy, przesłanej przez p. Kalinina, prezesa Najwyższej Rady Rosji Sowieckiej — prezydentowi Rooseveltowi.

„Proszę przyjąć z okazji objęcia władzy moje najlepsze życzenia osobistego szczęścia oraz dobrobytu Stanów Zjednoczonych”.

Prezydent Roosevelt odpowiedział p. Kalininowi, dziękując mu za te depesze i przesłając również osobiste życzenia dobrobytu dla Z.R.S.S.

Nowe ograniczenia żywnościowe w Japonii

Tokio. — Członkowie rządu i sztabu generalnego armii japońskiej odbyli nowe posiedzenie, przyczem premier ks. Konoye zapowiedział wprowadzenie dalszych ograniczeń żywnościowych w Japonii. Sprawa ta łączy się z zagadnieniem reorganizacji gospodarczej kraju, ale ks. Konoye dodał, iż rząd nie ma zamiaru przystąpić do ograniczenia dochodów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, ani też do nacjonalizacji tych przedsiębiorstw.

Poza tym, jak donoszą z Tokio, rząd japoński zamierza rozszerzyć swą kontrolę na wszystkie produkty zbożowe i rolne. Dotąd wprowadzono ograniczenie sprzedaży tylko w odniesieniu do ryżu, natomiast obecnie przeprowadza

się podobne zarządzenia w handlu żytem, pszenicą, ziemniakami, makaronem i t. p. Na zakup większych ilości ryżu i zboża przez rząd, przeznaczono 1.400 milionów jen.

PERTRAKTACJE POMIEDZY INDOCHINAMI A THAJLANDEM

Tokio. — Agencja Domei do nosi, że rozpoczyna się w Tokio pertraktacje pomiędzy Indochinami a Tajlandem w celu uregulowania konfliktu granicznego.

Delegaci tajlandzcy i francuscy, po złożeniu oficjalnych wizyt, złożyli podziękowanie p. Matsuoka za pośrednictwo w tych rokowaniach.

W kilku wierszach

Londyn. — Dekret królewski powołuje pod broń wszystkich młodych ludzi, w wieku od 18 do 19 lat oraz w wieku od 37 do 40 lat, celem wzmocnienia stanu sił morskich, lądowych i powietrznych Wielkiej Brytanii.

Budapeszt. — Zgromadzenie lekarzy uchodźczych na Węgrzech ogłasza sprawozdanie, z którego wynika, iż dotychczas grypa wśród naszych Rodaków miała dość lekki charakter, acz objęła szersze okręgi.

Łódź. — W mieście Łodzi pozostawiono Polakom tylko 40 przedsiębiorstw handlowych, a 4.600 zakładów skonfiskowano na rzecz Niemców.

Wilno. — Uchodźcy polscy, którzy schronili się na Litwie i Wileńszczyźnie, mają otrzymać obywatelstwo litewsko - sowieckie.

Kraków. — Utworzono specjalne towarzystwo „Film und Propagandamittel Vertriebs Gesellschaft” z kapitałem 100.000 złotych. Dyrektorem tego towarzystwa jest niejaki Johannes Gutenberg.

Madryt. — W klasztorze Santa Faz znaleziono 14 trupów, pochodzących z wojny cywilnej w Hiszpanii. Jak wiadomo w klasztorze tym komuniści mieli swoją „czekę”.

Moskwa. — W okolicach Moskwy odkryto podobno bogate złoża żelaza, oceniane przez ekspertów sowieckich na 3 miliony ton.

Warszawa. — Państwowy Bank Rolny w Warszawie posiada swe oddziały w Krakowie, Lublinie i Kielcach.

Lwów. — Obchód ku czci Lenina z okazji rocznicy jego śmierci zorganizowały władze sowieckie we Lwowie z udziałem członków partii i czerwonej armii.

Czung - King. — Rząd marszałka Czung - Kaj - Szeka zwołał konferencję Komitetu Obrony Krajowej w celu powzięcia środków przeciw działalności partii komunistycznej w Czung - Kingu.

Londyn. — W styczniu zatopiono 6 statków norweskich, kursujących pod pawilonem brytyjskim. Zginęło 79 marynarzy.

Lwów. — Kooperatywa krakiewska we Lwowie, mająca swe oddziały przy ul. Sykstuskiej 14, Jagiellońskiej 15 — przyjmuje zamówienia na ubrania. ale jedynie pod warunkiem dostarczenia materiału przez klienta.

Toruń. — „Thorner Freiheit” donosi o skazaniu wyrokiem trybunału specjalnego na śmierć rzemieślnika Alojzego Zbilskiego, uwięzionego w marcu 1940

Zawiadamiamy ze
„WIARUS POLSKI”
w prenumeracie —
kosztuje:
na 1 miesiąc 14 fr.
„ 3 miesiące 40 fr.
„ 6 miesięcy 78 fr.
a numer pojedynczy 60 cent.

TO i OWO Uczynny człowiek CO PISZE PRASA?

Kacik dla dzieci

Z Wileńszczyzny

„Poświadczając, że państwa „os.” muszą tak czy inaczej uzyskać decyzję w wojnie w 1941 roku, kanclerz Hitler polwierzdził zdania swych napowazniejszych współpracowników, jak Dr. Goebbelsa, o końcu wojny w tym roku.

Strasliwy szturm

„Anglia wyczuwa groźbę wstępującej nad nią wielkiej ofensywy. Ewentualność ta nie przeszkadza w żadnym wątpliwości dla nikogo z drugiej strony kanału i kilkakrotnie odnośnie czynnik angielski z p. Churchill na czele, przypominały Anglii, że szturm który nastąpi będzie na prawdę strasliwym. Dlatego też przystąpiła ona obecnie swą obronę, która latem ubiegłego roku była jeszcze bardzo mierna. Niedawno podawano, że 1 miliony Anglików znajdują się pod bronią, a jak wiadomo, król podpisał zaciąg nowych młodych roczników.

Prawdziwy wyścig

„Pomiędzy nieprzyjaciółkami odbywa się prawdziwy wyścig szybkości i więcej niż kiedykolwiek wysunął się na czoło problem materiału wojennego i produkcji zbrojeniowej. Dotychczas jednak wyzyszczenie przewaga materiału niemieckiego jest niezaprzeczona, szczególnie w dziedzinie powietrznej, łodzi podwodnych oraz jednostek zmotoryzowanych. Podane niektóre cyfry o lotnictwie niemieckim są przynajmniej. Zresztą broń lotnicza niemiecka działa wszędzie równie dobrze nad wyspami brytyjskimi, jak nad Atlantykami, czy Morzem Śródziemnym lub Afryką. Szczególnie znana jest działalność słynnych „aratów nurkowych „Słuka”.

Olbrzymie zbrojenia

„W czwartkowym swym przemówieniu kanclerz nalegał na ulepszenie i wyłączenie wszystkich sił zbrojeniowych Rzeszy. Najlepiej poinformowani technicy wiedzą, że chodzi tutaj o zbrojenia kolosalne szczególnie zaś w dziedzinie lotnictwa i środków, potrzebnych do masowych ataków. To tłumaczy mowody, dla których Anglia, przewidując strasliwy cios, wydała apel nie tylko do swego Imperium, ale również zwróciła się o pomoc do wojennej produkcji amerykańskiej.

„Powstaje wobec tego oczywiście problem, czy państwa „osi” przypuszczają szturm, za który Anglia będzie mogła zebrać wszystkie swe środki i ostrzymać niezbędną broń z Ameryki. Stany Zjednoczone bowiem to kraj demokracji, w którym debaty na temat zbrojeń zabierały już wiele miesięcy, a fabrykacja materiału wojennego wymaga nastawienia i przeistoczenia przemysłu wojennego. Rozległa rolę odgrywa w zbliżających się wydarzeniach czas, z którym należy się liczyć bardzo poważnie.

Nieustanne bombardowanie Anglii

„Podkreślić należy, że dzienniki londyńskiej „City” nie wierzą w próbę nagłego napadu. Oczekują one raczej wzmożonego bombardowania wysp angielskich, portów i ośrodków obrony przez codziennie liczące się lotnictwo niemieckie, jak również przewidują wojnę podwodnych aż do ostateczności.

Dopiero po takich wprost

Pan Kałapuckowski marzył o własnym samochodzie.

Kiedyś przeczytał ogłoszenie: „Samochód w dobrym stanie, tania sprzedam. Bracka 68, m. 17”.

Ekspertyza wykazała, że samochód jest istotnie w doskonałym stanie, a cena była przystępna, pan Kałapuckowski kupił go i pomyślał: — Spełniło się moje marzenie!

Nauczył się powozić, uzyskał prawo jazdy i zaczął jeździć po Warszawie.

Początkowo samochód dostarczał mu same przyjemności.

Pokazywał go krewnym, przyjaciółom i znajomym. I zapraszał:

— Może się przejeździemy?

Krewni, przyjaciele i znajomi nie dawali się prosić. Chętnie wsiadali do auta i pan Kałapuckowski woził ich po mieście.

W rezultacie przyzwyczaili się...

Czy w biurze, czy w domu p. Kałapuckowski nieustannie odbierał takie mniej więcej telefonów:

— Mam interesik na Biela-

nach... Możeby kochany pan mnie zawiózł?...

— Wybieram się do Milanówka do ciotki... Chyba panu nie zrobi różnicy, jeżeli pan mnie swym autem odwiezie?

— Obiecałem narzeczonej, że pojedę z nią do Konstancina samochodem. Liczę na ciebie, że nas tam zawieziesz!

Pan Kałapuckowski jeździł na Bielan, do Milanówka, do Konstancina i wogóle dokąd się jego krewnym i przyjaciółom chciało. Początkowo jeździł z przyjemnością, ale jeździł, bo był grzeczny i uczynny.

Doszło wreszcie do tego, że z uprzejmości pana Kałapuckowskiego zaczęli korzystać nie tylko krewni, przyjaciele i znajomi, ale przyjaciele i znajomi jego krewnych, przyjaciół i znajomych.

Wtedy wyczerpała się cierpliwość pana Kałapuckowskiego.

I podał ogłoszenie:

„Samochód w dobrym stanie tania sprzedam”.

A sprzedawczy samochód, odebrał z ulgą!

SPORT

KAROLINA KOCIECKA — PIERWSZĄ CYKLISTKĄ REKORDZISTKĄ ŚWIATA

Pisać o sporcie podczas wojny, kiedy najchętniej czyta się komunikaty z frontu, nie odwracając często nawet gazety — to już nawet niepoważniale! A jednak... Może potrąfił Was zainteresować przypominające dawne, dobre czasy. Oderwijmy na chwilę myśli od wojny i przeżyjmy razem z Karoliną Kocięcką jej piękne i ciekawe życie.

No, dobrze powiecie — ale kto to jest ta Karolina Kocięcka? nazwisko w tytule to jeszcze nie wszystko, chcieli byśmy dowiedzieć się czegoś konkretniejszego o tej pani! Jeżeli tak, to zmieniam ton i zaczynam pisać poważnie. Otóż chcę Wam przypomnieć rok 1890, lata wspólnych, przybranych ptaszkami i piórami kapeluszy, wysokich męskich kofierzyków i sutych peleryn. Jesteśmy w Warszawie, idziemy ulicą i nagle mijają nas ktoś — dziewczyna, nie dziewczyna — drobna postać o kobiecych twarzach w dółkice na głowie i (o tempora!) — w spodniach.

Oglądamy się — no, teraz już wiemy — znowu ktoś, kto chce zwrócić na siebie uwagę swoją ekscentrycznością. Wzruszamy ramionami i idziemy dalej — my nie chorujemy, Bogu dzięki, na oryginalność.

Jakieś się srodze onylili. Ta drobna postać, to wcale nie osoba która chce, by się za nią oglądano — to wschodząca gwiazda kolarska, 15-l. Karolina Kocięcka. Urodzona w Warszawie, wychowywana bez matki, od najmłodszych lat przeżywała w towarzystwie braci i z nimi rywalizowała we wszystkich zabawach chłopięcych. Już w 12-tych roku życia zaczęła jeździć na rowerze, wzbudzając wśród pań „z towarzyszy” zrozumiałe oburzenie. Kocięcka niewiele sobie robi z drwiących min i z zapamiętaniem trenuje, a stwierdziwszy swoją niesłychaną wy-

fantastycznych środkach, niemieckie siły próbować będą łądownicami drogami — powietrzną i morską, by uciepić się czołowych lub też strategicznych punktów na ziemi brytyjskiej.”

(„Le Petit Marseillais”)

trzymałość postanowiła startować publicznie.

Pierwszy występ — to wyścig pod Warszawą na dystansie 25 km. Bierz w nim udział kilkunastu kolarzy i siedem kolarz, a wśród nich najgroźniejsza rywalka: kolarz niemiecka Berta. Pierwsze zwycięstwo i początek sławy. Organizatorzy imprez sportowych uważają sobie za punkt honoru angażowanie Kocięckiej do wszelkich zawodów. Nazwisko jej staje się magnesem dla publiczności. Kiedy w 1895 roku wygrywa we Lwowie wyścig — sława jej jest ugruntowana. Teraz startuje wszędzie: tryumfuje w Piotrogrodzie w konkursie na wytrzymałość, jeżdząc wokół stadionu 12 godzin bez przerwy.

Rok 1900, wystawa światowa w Paryżu; teraz następuje coś, co dziś jeszcze jest dla nas niesłychane. Kocięcka jedzie do Paryża „rowerem. Olbrzymi ten dystans przebywa w doskonałej formie i po zwiedzeniu wystawy rusza w powrotną drogę. Później startuje w wyścigach długodystansowych w Moskwie, zwyciężając ówczesne męskie sławy kolarskie i wreszcie tryumfuje w raidzie na 5.000 km.

Tak mniej więcej przedstawia się kariera pierwszej kolarzki świata. Dziś Karolina Kocięcka, licząca 65 lat, mieszka w Niemczech, gdzie zajmuje od 20 lat stanowisko sekretarki hotelu Polonia. Ci, którzy znają „panią Karle”, a znają ją prawie wszyscy mieszkańcy Niemiec, mogą stwierdzić, że nie straciła nic ze swej młodzieńczej werwy. Szczupła, sportowo ubrana — jest do dziś dnia ideałem kobiety — sportminki.

Sabina Straszynska.

NOWE KOSZARY

Kraków. — Nowe koszary polijne będą jednym z najbardziej okazałych i praktycznych budynków w Europie. Na uroczystości był obecny gubernator Frank, który wspominał o bohaterstwie polskiej policji i organizacji S.S. w pierwszych dniach okupacji.

Gościnną Szwajcarią...

„L'Effort”:

„Ofiarowane przez skautów napoje, rozdawane przez panie Czerwonego Krzyża owoce, ciastka i papierosy, radość słuchania mowy francuskiej i uwaga która nas otaczała, to wszystko skrzystalizowało się w jednym słowie: „Francja”. Francja, do której urodziliśmy, aby jej służyć, aby pomóc jej w leczeniu poniesionych ran. W głębi duszy zachowamy zawsze głęboką wdzięczność dla tych, którzy pocieszały nas w naszych bólach i smutkach. O Szwajcarii żaden internowany nie może zapomnieć. Nie może zapomnieć wzruszającego i szlachetnego oraz braterskiego przyjęcia, jakiego doznał w bolesnych godzinach klęski, zmuszającej go do porzucenia własnego kraju.”

Bilans wojny morskiej... „Le Temps”:

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia” margnarki brytyjskiej.”

„Niemcy podają, iż Anglia straciła w r. ub. prawie 8 milionów ton. Anglicy twierdzą, że cyfry te są przesadzone. Komu wierzyć? W każdym bądź razie, nawet przyjmując za podstawę obliczeń cyfry niemieckie, trudno twierdzić, iż sytuacja Wielkiej Brytanii pod względem transportów morskich jest już niepokojąca. Na początku wojny posiadała ona około 20 milionów ton. Jeśli nawet straty wyniosły w ub. r. 8 milionów, to nie można zapominać, że Wielka Brytania otrzymywała od Norwegii i Danii trzy miliony, do czego ostatnio doszły jeszcze dwa miliony ton statków greckich. W jakim stopniu warsztaty okrętowe brytyjskie (i amerykańskie) mogą zastąpić te luki? Niewiadomo. W każdym bądź razie ryzykownym jest wysuwanie jakichś ostatecznych sądów, co do „ostabienia”